

Przebił bowiem genialną swą głową mury zwątpienia, zacofania, małości.

Stał się pierwszym **wszechpolakiem**, myślącym, czującym i postępującym, jakby nie było za jego życia (17. I.

„...czas już wrócić na starą drogę, którą ku morzu trzeba było krzepkie dłonie wojów piastowskich“ (1887 r. !)  
Popławski tak serdecznie bliski młodemu pokoleniu narodowemu, podbił nas swym poławem, istotną wielkością,



*J. L. Popławski*

1854 — 12. III. 1908) kordonów zaburczych, więcej — myślą wybiegał ku przyszłości Wielkiej Polski.

„Nasi politycy marzą jeszcze o Wilnie i Kijowie, ale o Poznań mniej dbają, o **Gdańsku** zapomnieli prawie zupełnie, a o **Królewcu i Opolu** nie myślał zgoła“.

bezinteresownością, swą postawą, która kazała mu przypomnieć ogółowi Mickiewiczowską prawdę: „mierz siły na zamiary“.

Jako nauczyciel słynnych „imponderabiliów“, a więc czynników nieważkich, w rodzaju: poczucia ambicji narodowej, mocy ducha, odwagi, wiary